



**Świętokrzyski Lider**  
**Akademii Rozwoju Żłobków**  
I Ogólnopolskie Stowarzyszenie  
Publicznych i Niepublicznych Żłobków  
i Klubów Dziecięcych



# **RADY PORADY**

## **#16**

*Konflikty dziecięce jako  
okazja do nauki, nie  
porażka wychowawcza*

wyjaśnia:  
**Patrycja Gwardecka**  
psycholog kliniczny

[swietokrzyskaakademiiawsparcia.pl](http://swietokrzyskaakademiiawsparcia.pl)

Zadanie realizowane w ramach Projektu „Akademia Wsparcia – krajowy system wspierania rozwoju opieki wczesnodziecięcej w Polsce – 2024-2026” współfinansowanego ze środków budżetu państwa.



## Dlaczego konflikty w grupie są nieuniknione

W żłobku i klubie dziecięcym konflikty pojawiają się regularnie.

Nie dlatego, że dzieci „nie potrafią się zachować”,

ale dlatego, że:

- uczą się funkcjonowania w grupie,
- nie mają jeszcze dojrzałych mechanizmów samoregulacji,
- nie potrafią rozwiązywać sporów wyłącznie słowami.

Brak konfliktów nie jest celem rozwojowym.  
Celem jest nauczenie się, co z konfliktem zrobić.



## Konflikt to informacja, nie wykroczenie

Z perspektywy rozwoju konflikt oznacza, że dziecko:

- zaczyna dostrzegać własne potrzeby,
- zauważa potrzeby innych,
- doświadcza granic – swoich i cudzych.

To moment intensywnej nauki:

- czekania,
- rezygnacji,
- negocjowania,
- znoszenia frustracji.

Dla dorosłych konflikt bywa sygnałem  
niepokoju.

Dla dziecka naturalnym etapem rozwoju  
społecznego.



## Dlaczego „oddaj” i „przeproś” nie uczą tego, co trzeba

Automatyczne rozwiązywanie konfliktów przez dorosłych:

- przerywa proces uczenia się,
- odbiera dzieciom możliwość doświadczenia skutków swoich działań,
- uczy podporządkowania, nie rozumienia relacji.

Małe dzieci nie uczą się relacji poprzez moralne komunikaty.

Uczą się przez doświadczenie, nazywanie i powtarzalność.



## Rola dorosłego: mediator, nie sędzia

W konflikcie dorosły nie musi:

- wskazywać winnego,
- rozstrzygać, kto ma rację,
- natychmiast przywracać „spokój”.

Znacznie ważniejsze jest:

- nazwanie emocji dzieci,
- ochrona fizyczna i emocjonalna,
- wspieranie w znalezieniu rozwiązania.

Dorosły, który towarzyszy konfliktowi,  
a nie boi się go ani nie kara za jego istnienie,  
tworzy przestrzeń do realnej nauki  
społecznej.



## Czego dzieci uczą się w konflikcie (jeśli mają na to przestrzeń)

Konflikty są jednym z niewielu momentów, w których dziecko:

- doświadcza granicy w relacji,
- mierzy się z cudzą perspektywą,
- uczy się regulować emocje „na żywo”,
- sprawdza, co wolno mu zrobić drugiej osobie.

To kompetencje, których nie da się nauczyć  
bez napięcia.



## Kiedy konflikt naprawdę szkodzi

Konflikt przestaje być rozwojowy, gdy:

- dorosły reaguje lękiem lub złością,
- dziecko jest zawstydzane lub karane za emocje,
- konflikt jest ignorowany lub eskalowany,
- jedna ze stron pozostaje bez wsparcia.

Nie sam konflikt jest zagrożeniem,  
lecz brak bezpiecznej obecności dorosłego.



## Konflikt jako część codzienności, nie incydent

W pracy z małymi dziećmi warto widzieć konflikty jako:

- stały element życia grupy,
- fragment procesu uczenia się relacji,
- okazję do wzmacniania kompetencji społecznych.

Dzieci, które mają prawo doświadczać konfliktów w bezpiecznych warunkach, z czasem:

- lepiej regulują emocje,
- rzadziej reagują agresją,
- łatwiej wchodzą w relacje z rówieśnikami.



## Konflikty nie mówią o złym wychowaniu

Pojawienie się konfliktów:

- nie jest dowodem porażki rodzica,
- nie świadczy o braku pracy opiekunki,
- nie oznacza problemu „z dzieckiem”.

Jest sygnałem, że dziecko uczy się bycia w relacji.

A relacji nie da się nauczyć inaczej niż... w relacji.